

Grupa II

Pestis, czyli zaraza

Występująca w kilku odmianach dżuma (z łac. pestis - zaraza) była nazywana czarną śmiercią (od pojawiających się rozległych zmian martwiczo – zgorzelinowych na skórze, przyjmujących ciemną barwę).

Dżuma to ostra, rozwijająca się gwałtownie epidemiczna choroba zakaźna przenoszona ze zwierząt – głównie szczurów – przez pchły, a także przez kontakt z chorym. Nieleczona prowadzi do śmierci, leczenie zaś polega na kuracji antybiotykowej na oddziale zakaźnym szpitala.

Zanim odkryto antybiotyki dżuma zebrała miliony ofiar. Od starożytności, poprzez średniowiecze, aż do czasów nowożytnych opisano kilkadziesiąt dużych epidemii.

Bakterie dżumy stosowano jako broń biologiczną – pierwszy przypadek odnotowano już w średniowieczu, podczas oblężenia przez Tatarów krymskiego portu Kaffa (1364 r.). Oblęgający za pomocą katapult przerculali zwłoki zmarłych na tę chorobę za mury broniącego się miasta.

➤ *„To dżuma, mieliśmy dżumę”. Jeszcze trochę, a poproszą o order. Co to jednak znaczy – dżuma? **To życie, ot i wszystko.** (...) Ludzie są zawsze tacy sami.*

➤ *Oran przybrał wygląd szczególny. Liczba pieszych powiększyła się znacznie i nawet w godzinach pracy wielu ludzi, zmuszonych do bezczynności na skutek zamknięcia niektórych sklepów czy niektórych biur, zapelniało ulice i kawiarnie. Na razie nie byli jeszcze bezrobotnymi; mieli urlopy. Tak było około trzeciej po południu na przykład, pod pięknym niebem, gdzie zatrzymano ruch i zamknięto sklepy, by umożliwić pochód ludności i gdzie mieszkańcy wylegli na ulice, by wziąć udział w zabawach.*

➤ *Pili piwo lub pielęgowali swoich chorych, próżnowali lub padali ze znużenia, porządkowali karty kontrolne lub słuchali płyt, niczym poza tym nie różniąc się od siebie. Inaczej mówiąc, nie dokonywali już żadnego wyboru. Dżuma zniosła sądy wartościujące.*

➤ *Tarrou powiedział, że zbyt wielu ludzi jest wciąż nieaktywnych, że epidemia to sprawa każdego i każdy powinien spełnić swój obowiązek.*

➤ *Rieux otrząsnął się. Oto pewność: w codziennej pracy. Reszta wisi na włosku, zależy od nieznaczących ruchów, nie można zatrzymać się nad tym. Najważniejsze to dobrze wykonywać swój zawód.*

➤ *Zawsze myślałem, że jestem obcy w tym mieście i że nie mam tu z wami nic wspólnego. Ale teraz, kiedy zobaczyłem to, co zobaczyłem, wiem, że jestem stąd, czy chcę tego, czy nie. Ta sprawa dotyczy nas wszystkich – powiedział Rambert.*

- *Pan ma rację, pan ma zupełną rację, i za nic w świecie nie chciałbym pana odwieść od tego, co pan chce zrobić i co wydaje mi się słuszne i dobre. Muszę jednak panu powiedzieć: w tym wszystkim nie chodzi o bohaterstwo. Chodzi o uczciwość. Ta myśl może się wydać śmieszna, ale jedyny sposób walki z dżumą to uczciwość.*

- *Cóż to jest uczciwość – powiedział Rambert poważniejąc nagle.*

- *Nie wiem, czy uczciwość jest w ogóle. Ale w moim przypadku polega na wykonywaniu zawodu.(...) Sądzę, że nie mam upodobania do bohaterstwa i świętości. Obchodzi mnie tylko, żeby być człowiekiem.*

-
- *Obóz jest podobny do świata. Nie ma w nim niczego, czego nie byłoby na wolności, w jego duchowej i społecznej strukturze.*

[Szałamow]

- *Życie nie jest ani dobre, ani złe. To pole dla dobra i zła.*
- [Terencjusz]

- *Życie miejskie: miliony ludzi, których dzieli wspólna samotność.*
- [H. D. Thoreau]

- *Życie bez moralnego wysiłku jest snem.*

[L. Tołstoj]

Dżuma jest powieścią o sytuacji ludzkiej.(...) Dżuma nie zaczęła się wraz z inwazją szczurów ani nie zakończyła się wraz z ogłoszeniem właściwego komunikatu Prefektury. Dżuma trwa wiecznie.

[A. Kijowski, *Tak tylko dosięga się dna...*]

Camus wierzy, że właśnie człowiek, tylko człowiek jest źródłem pomnażania wartości. Aktywną postawę wobec życia reprezentują główni bohaterowie „Dżumy”, jak widzieliśmy postaci przekonywające artystycznie, autentyczne i wiarygodne w koncepcji, a przy tym bardzo zróżnicowane: ludzie, którzy nie chcąc zgodzić się z zarazą starają się być lekarzami albo przynajmniej nieść życzliwą pomoc tym, co jej potrzebują.

Człowiek Camusa (...) to człowiek zbuntowany przeciw naciskowi absurdu, jaki się czai w przypadkach i bezwolnych przyzwyczajeniach.

Czyż wobec faktu, że „dżumy i wojny zastają ludzi zawsze nieprzygotowanych”, nie jest konieczna ofensywa, stałe pogotowie i umacnianie bariery przeciw zawsze aktywnej niegodziwości i przyzwalającemu na wszystko lenistwu?

Camus ukazał, że „humanizm jest ostatnią szansą człowieka, pragnącego wbrew porządkowi świata i prawom życia uratować swoją ludzką godność”.

Nie spokój więc niesie „Dżuma”, ale wezwanie do ciągłego podejmowania ryzyka protestu przeciw człowieczej naturze, tak skłonnej do tchórzostwa i wygody. Protestu w imię czego? Nie w imię świętości, której osiągnąć nie można, ale w imię tej wiary w ludzkość.

[A. Kowalska, „ Dżuma” Alberta Camusa]